

Sygn. akt I ACa 845/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Gibiec
Sędziowie:	SSA Małgorzata Bohun (spr.) SSO del. Jolanta Solarz
Protokolant:	Joanna Skuza

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **D. W.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 15 maja 2012 r. sygn. akt I C 855/12

1. **prostuje oczywistą omyłkę w punkcie I zaskarżonego wyroku zastępując datę „30 marca 2011 roku” datą „30 marca 2012 roku”;**
2. **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i III o tyle, że początkową datę płatności odsetek od kwoty 12.000 zł określa na dzień 27 czerwca 2010r.;**
3. **dalej idącą apelację oddala;**
4. **zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej 1.500 zł tytułem części kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 maja 2012 r. Sąd Okręgowy w Świdnicy zasądził od strony pozwanej Towarzystwa (...) S. A. na rzecz powódki D. W. kwotę 46.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 12.000 zł od dnia 19 lipca 2011 r. do dnia zapłaty i od kwoty 34.000 zł od dnia 30 marca 2011 r. do dnia zapłaty. Punktem II ustalił odpowiedzialność strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku jakiemu uległa powódka w dniu 7 stycznia 2010 r. punktem III oddalił dalej idące powództwo, zaś punktami IV i V orzekł o kosztach procesu.

Z wyrokiem tym nie zgodziła się powódka składając apelację i skarżąc wyrok w punktach I, III i IV. W punkcie I zaskarżyła wyrok w zakresie ustalenia odsetek ustawowych od kwoty 12.000 zł od dnia 19 lipca 2011 r., w punkcie III w zakresie oddalającym powództwo o zadośćuczynienia w wysokości 33.000 zł i w punkcie IV w zakresie postanowienia o kosztach procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. błąd w ustaleniach faktycznych stanowiący podstawę orzeczenia, polegający na przyjęciu, że powódka do dnia wytoczenia powództwa w pismach kierowanych do strony pozwanej nie sprecyzowała, jakiej kwoty się domaga tytułem zadośćuczynienia, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że powódka w piśmie z dnia 18.05.2010 r. zażądała tytułem zadośćuczynienia kwoty w wyraźnie określonej wysokości, co uzasadniało zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 12.000 zł od dnia 2.06.2010r., a nie tak jak zasądził Sąd od dnia 19.07.2011 r.;
2. naruszenie prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię, tj. art. 445 § 1 k.c. i przyjęcie, że w ustalonym stanie faktycznym zasądzona na rzecz powódki kwota 46.000 zł tytułem zadośćuczynienia stanowi sumę odpowiednią za krzywdę, jakiej doznała powódka w wyniku wypadku z dnia 7 stycznia 2010r., podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że rozmiar i charakter obrażeń oraz rokowania na przyszłość, a także stopień bólu, cierpienia i ograniczenia możliwości podjęcia zatrudnienia uzasadniają przyznanie powódce zadośćuczynienia w kwocie 79.000 zł;
3. naruszenie przepisów prawa procesowego poprzez niezastosowanie art. 98 §1 i §3 k.p.c. , polegające na zasądzeniu stawki minimalnej.

Wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia od dnia 2.06.2010r., tj. od dnia w którym strona pozwana zajęła ostateczne stanowisko w sprawie i odmówiła wypłatę dalszego zadośćuczynienia;
2. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powódki dalszej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 33.000 zł, ponad zasądzoną przez Sąd I instancji kwotę 46.000 zł, czyli łącznie kwotę 79.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 30.03.2012 r., tj. od dnia następnego po dniu doręczenia stronie pozwanej pisma rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty;
3. zmianę orzeczenia w pkt. IV o kosztach za I instancję, poprzez zasądzenie na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu przez nią poniesionych i związanych z wytoczeniem powództwa, wg przedstawionego spisu kosztów;
4. zasądzenia na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

ewentualnie o:

uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację oparł się na następujących ustaleniach Sądu I instancji, które przyjął za własne:

W dniu 7 stycznia 2010 r. samochód osobowy marki O. (...), kierowany przez powódkę zderzył się z innym pojazdem, którego kierowca naruszył zasady ruchu drogowego

Kierujący pojazdem osobowym matki F. (...) był ubezpieczony w zakresie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej. Wyłączną winę za zaistnienie powyższego zdarzenia ponosi kierujący pojazdem ubezpieczony u strony pozwanej.

W wyniku wypadku powódka doznała następujących obrażeń: stłuczenie i naderwanie odcinka szyjnego kręgosłupa, oraz stłuczenie głowy. Przytomności nie straciła.

Z miejsca wypadku powódkę przetransportowano na SOR w Z.. Tam wykonano jej zdjęcie rtg kręgosłupa szyjnego, które nie wykazało odchyżeń od normy i tego samego dnia, po ok. dwóch godzinach od przyjęcia do szpitala wypisano ją do domu z zaleceniami: leżenia, odpoczynku, zażywania leków oraz noszenia kołnierza szyjnego w dzień do stania i chodzenia.

Wskutek poniesionych obrażeń powódka odczuwała silne dolegliwości bólowe, szczególnie głowy, zmuszona była zażywać leki przeciwbólowe. W 3 dni po wypadku doznała omdlenia; miewa je do chwili obecnej - ok. 2-3 razy w miesiącu.

W związku z doznanymi urazami i dolegliwościami powódka kontynuowała leczenie w poradni ortopedycznej - przez 6 tygodni nosiła kołnierz ortopedyczny, a także zalecono jej leczenie rehabilitacyjne (sollux, tens, ultradźwięki, gimnastyka lecznicza) i neurologiczne, była kilkakrotnie konsultowana - w tym w sierpniu 2010 r. (3.08 - 6.08) była hospitalizowana na oddziale neurologicznym.

Wizyty u ortopedy nie były refundowane; powódka w całości finansowała je ze swoich środków. Z uwagi na brak możliwości bezpłatnego korzystania w ramach NFZ z leczenia rehabilitacyjnego powódka nie uczęszczała na rehabilitację w placówkach medycznych. Korzystała z usług koleżanki, która jest rehabilitantką. Rehabilitacja trwała 2 tygodnie.

W początkowym okresie po wypadku (przez ok. pół roku) powódka wymagała intensywnej opieki, pomocy i wsparcia ze strony osób najbliższych, zwłaszcza przy ubieraniu się, myciu. Pomagała jej w tym siostra - M. W. oraz ojciec.

U powódki po wypadku wystąpiły zaburzenia spowodowane stresem pourazowym, manifestujące się stanami lękowymi, bezsennością, koszmarami sennymi, bólami i zawrotami głowy. Stała się nerwowa, napięcie psychiczne koiła jedzeniem, pojawiły się u niej problemy z koncentracją, które trwają do dnia dzisiejszego. Powódka odczuwa również pogorszenie pamięci. Obwinia się o spowodowanie wypadku. Bała się sama spać, chciała by ktoś jej towarzyszył, spała przy zapalonym świetle. Do dnia dzisiejszego odczuwa fobię maszyn (amaksofobię), po wypadku sama nie kieruje, korzysta z pomocy siostry, która wozi ją samochodem. Odczuwa również lęk podczas jazdy jako pasażer; szczególnie boi się szybkiej jazdy. Boi się także miejsc, gdzie doszło do zdarzenia.

Po wypadku miewała złudzenia wzrokowe, słyszała szумы, gwizdy i głosy. Obecnie iluzje ustąpiły.

Z powodu zaburzeń adaptacyjnych i tendencji lękowo-depresyjnych była konsultowana psychiatrycznie. Odbyła kilka wizyt, przyjmowała leki - H., leki uspokajające. Te ostatnie bierze nadal. Kontynuuje również leczenie psychiatryczne.

W następstwie wypadku komunikacyjnego, któremu uległa powódka w dniu 7.01.2010 r. doszło u niej do odgięciowego urazu kręgosłupa szyjnego skutkującego zespołem objawów klinicznych natury somatycznej i psychicznej. Aktualnie występują u niej zaburzenia adaptacyjne o znacznym nasileniu, których wiodącymi objawami są: lęk i depresja. Nadto stwierdza się u niej: obawę, przygnębienie, zamartwianie się, nerwowość, alienację społeczną, poczucie winy, poczucie niewydolności i niemożności poradzenia sobie z sytuacjami życiowymi, nastrój depresyjny, pesymizm, niezadowolenie z siebie, utratę radości życia i zdolności cieszenia się nim (anhedonia), trudności w inicjowaniu czynności, wzmożoną męczliwość, zaburzenia snu, spadek libido, istotne obniżenie sprawności pamięci wzrokowej.

Z przyczyn psychiatrycznych wymaga ona nadal leczenia. Istnieją także wskazania do pomocy psychologicznej.

Stan jej zdrowia psychicznego czyni ją niezdolną do pracy zarobkowej.

Rokowania na powrót do zdrowia aktualnie są trudne do oceny. Wobec faktu, iż powódka bezzasadnie zaprzestała leczenia psychiatrycznego i nie korzysta z pomocy psychologa, niemożliwe jest prognozowanie skuteczności oddziaływań farmakoterapeutycznych, jak i psychoterapeutycznych. Samoistna poprawa stanu zdrowia jest możliwa, aczkolwiek wymaga ona wiele czasu. Istnieje ryzyko przewleczenia zaburzeń lękowo- depresyjnych i przeobrażenia ich w trwałą zmianę osobowości.

Z przyczyn psychologicznych u powódki występuje długotrwały uszczerbek na zdrowiu wynoszący 10%. Aktualnie potrzebuje ona okresowej pomocy i wsparcia w załatwianiu spraw urzędowych, dowożeniu do szkoły, lekarza, przy wykonywaniu czynności domowych wymagających sprawności manualnej i siły fizycznej.

Powódka nadal wymaga skutecznego leczenia psychiatrycznego. Trwały uszczerbek na jej zdrowiu z przyczyn psychiatrycznych wynosi 4%.

W zakresie neurologicznym u powódki stwierdza się 15% długotrwały uszczerbek zdrowiu w wyniku wypadku z dnia 7.01.2010 r.

Powódka nadal wymaga leczenia specjalistycznego ortopedycznego i neurologicznego, stosowania środków przeciwbólowych i przeciwzapalnych, a nadto rehabilitacji. W zakresie neurologicznym możliwe jest stosowanie leczenia w ramach POZ z okresową kontrolą neurologiczną.

W zakresie neurologicznym nie wymaga ona i nigdy nie wymagała opieki osób trzecich.

W rokowaniu na przyszłość powstałe po urazie następstwa w zakresie układu nerwowego powinny się wycofać.

Obecny stan zdrowia powódki (z przyczyn neurologicznych) umożliwia jej wykonywanie pracy zawodowej.

Z punktu widzenia ortopedycznego powódka doznała 8% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Mimo leczenia pozostały jej dolegliwości w postaci pourazowego przykurczu bliznowatego lewego stawu barkowego. Z uwagi na ograniczenie zakresu ruchomości lewego stawu barkowego, nadal wymaga ona dalszego postępowania fizjoterapeutycznego. Nie wymaga natomiast (i nigdy nie wymagała) opieki osób trzecich, co wynika z braku konieczności unieruchomienia kończyn, co pozwalało na pełną samoobsługę.

Przed wypadkiem powódka często brała udział w spotkaniach towarzyskich ze znajomymi, uprawiała sporty- grała w piłkę nożną, siatkówkę, szachy, jeździła rowerem. Była osobą bardzo żywotną, operatywną, energiczną. Wskutek urazu wywołanego wypadkiem powódka utraciła dawne pasje- najchętniej wolny czas spędza w domu, biernie, oglądając TV lub przeglądając magazyn rolniczy.

Obecnie stała się skryta, unika spotkań ze znajomymi, wycofała się z życia towarzyskiego, wolny czas spędza samotnie, straciła radość życia - stała się smutna, pesymistyczna, wycofana, apatyczna. Unika czułości, nie myśli o założeniu rodziny, nie odczuwa potrzeb seksualnych. Nie jest w stanie grać w piłkę, gdyż boli ją ręka, ma bóle głowy i migreny.

Powódka posiada wykształcenie średnie ogólne. Z przyczyn finansowych nie kontynuowała edukacji. W październiku 2009 r. podjęła zatrudnienie w firmie (...) jako pracownik produkcji. W wyniku doznanych urazów powódka była niezdolna do pracy do 5.11.2010 r. Korzystała z L4, następnie świadczenia rehabilitacyjnego, a potem pracodawca rozwiązał z nią stosunek pracy z uwagi na niezdolność do pracy. Powódka zajmowała stanowisko monterki, a praca ta wymaga sprawności rąk.

Aktualnie uczęszcza do policealnej szkoły rolniczej w B.. Obecnie nie pracuje z uwagi na bóle ręki, głowy i zawroty głowy.

Powódka za pośrednictwem ówczesnego pełnomocnika zgłosiła szkodę stronie pozwanej. W toku postępowania dotyczącego likwidacji szkody strona pozwana uznała odpowiedzialność co do zasady i przyznała powódce kwotę 3.000 zł. tytułem zadośćuczynienia za uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia doznany podczas wypadku

komunikacyjnego z dnia 07.01.2010 r. Jednocześnie strona pozwana przyjęła, iż powódka przyczyniła się do powstania szkody w 20% poprzez niezapięcie pasów bezpieczeństwa i w związku z powyższym obniżyła przyznane zadośćuczynienie, wypłacając powódce kwotę 2.400 zł.

Pismem z dnia 18 maja 2010 r. powódka wniosła o zasądzenie dalszej kwoty zadośćuczynienia wraz z dopłatą kwoty, stanowiącej równowartość 20% mylnie potrąconej z tytułu przyczynienia się powódki. Po rozpatrzeniu uwag powódki strona pozwana zmieniła decyzję, w której błędnie ustaliła przyczynienie się powódki do zwiększenia rozmiarów szkody i przyznała jej łączną kwotę 4.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Powódka w dniu 7 maja 2010 r. zwróciła się do strony pozwanej o dopłatę zadośćuczynienia, w odpowiedzi na co strona pozwana odmówiła dalszej wypłaty zadośćuczynienia.

Kierując się tymi ustaleniami Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy wskazać, co trafnie zauważa też pełnomocnik powódki, że wyrok Sądu I instancji wymaga sprostowania, bowiem odsetki od kwoty 34.000 zł winny być zasądzone od dnia 30 marca 2012 r., a nie jak podano w wyroku 30 marca 2011 r. Sąd I instancji również w motywach wyroku popełnia błąd wyjaśniając, że odsetki od kwoty 34.000 zł zasądza od dnia doręczenia pisma pełnomocnika powódki rozszerzającego powództwo o kwotę 67.000 zł i podając, że jest to data 30 marca 2011 r., gdy z akt sprawy wynika, że pismo z rozszerzeniem powództwa doręczone zostało pełnomocnikowi strony pozwanej 28 marca 2012 r. (k. 143 akt). Jest to oczywista omyłka Sądu I instancji, którą Sąd Apelacyjny sprostował na podstawie art. 350 § 1 i 3 kpc.

Odnosząc się do zarzutów zawartych w apelacji powódki to w ocenie Sądu Apelacyjnego nietrafny jest zarzut naruszenia prawa materialnego, a to art. 445 kc.

Utrwalone jest już orzecznictwo Sądu Najwyższego, z którego wynika, że pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. (por. wyrok SN z dnia 28 września 2001 r. III CKN 427/00).

Sąd przy określaniu wysokości zadośćuczynienia ma oczywiście obowiązek w każdym przypadku dokonywać oceny konkretnego stanu faktycznego i brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Okoliczności te to przede wszystkim rozmiar doznanych cierpień fizycznych a więc ból, długotrwałość leczenia i inne dolegliwości, a także cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z doznanymi cierpieniami fizycznymi. Nie bez znaczenia przy dokonywaniu tej oceny jest także wiek poszkodowanego i skutki uszkodzenia ciała w zakresie ogólnej zdolności do normalnego funkcjonowania. Jednocześnie niedopuszczalne jest stosowanie jakichkolwiek mechanizmów przy wyliczaniu wysokości zadośćuczynienia, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 5 października 2005 r. I PK 47/05 M.P.Pr. 2006/4/208, wskazując, że „procentowo określony uszczerbek służy tylko, jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Należyne poszkodowanemu (pokrzywdzonemu czynem niedozwolonym) zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu”. Niezależnie od tego podkreślić w tym miejscu należy, na co trafnie wskazuje pełnomocnik strony pozwanej, że wskazywany przez biegłych uszczerbek na zdrowiu powódki: 10% z przyczyn psychologicznych, 4% z przyczyn psychiatrycznych, 15% z przyczyn neurologicznych i 8% z przyczyn ortopedycznych, nie może stanowić podstawy do przyjęcia, że łączny jej uszczerbek na zdrowiu wynosi 37%. Zarówno, bowiem biegli psycholog, psychiatra jak w pewnym stopniu neurolog, przy określaniu tego uszczerbku na zdrowiu brali pod uwagę ten sam rodzaj schorzeń powódki związane ze stresem pourazowym. Istotne jest też, że,

jak wynika to z ustaleń Sądu I instancji, powódka bezzasadnie zaprzestała leczenia psychiatrycznego i nie korzysta z pomocy psychologa.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd Apelacyjny uznał, że przyznane powódce przez Sąd I instancji zadośćuczynienie nie jest za niskie w stosunku do doznanych i nadal istniejących u niej dolegliwości. Określenie tego zadośćuczynienia przez Sąd Okręgowy na kwotę łączną 50.000 zł (4.000 zł zostało już wypłacone z tego tytułu przez stronę pozwaną), w ocenie Sądu Apelacyjnego, uwzględnia te wszystkie czynniki, które winny być brane pod uwagę przy orzekaniu o wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie w tej wysokości powinno wynagrodzić doznane przez powódkę cierpienia zarówno w sferze fizycznej jak i psychicznej. Żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w łącznej kwocie 79.000 zł uznać należy za wygórowane.

Za trafny uznaje Sąd Apelacyjny zarzut apelacji błędu w ustaleniach faktycznych polegający na wadliwym przyjęciu przez Sąd I instancji, że powódka przed wytoczeniem powództwa nie skierowała do strony pozwanej pisma ze sprecyzowanym żądaniem dotyczącym zadośćuczynienia, który to błąd spowodował przyjęcie niewłaściwej daty zasadzonych odsetek od kwoty 12.000 zł. W aktach szkody znajduje się pismo skierowane do strony pozwanej z dnia 18 maja 2010 r., w którym wyraźnie określa się żądanie zadośćuczynienia na kwotę 25.000 zł. W takiej sytuacji nie było podstaw, jak uczynił to Sąd I instancji, do zasądzenia odsetek od kwoty 12.000 zł. od dnia 19 lipca 2011 r. tj. od dnia następnego po dniu doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu. Zmieniając wyrok Sądu I instancji w tym zakresie Sąd Apelacyjny określił początkową datę płatności odsetek od kwoty 12.000 zł na dzień 27 czerwca 2010 r. Zgodnie bowiem z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) Zakład Ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Ponieważ pismo, w którym określona została wysokość zadośćuczynienia wpłynęło do Zakładu Ubezpieczeń 27 maja 2010 r. odsetki należą się od dnia 27 czerwca 2010 r.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego przez niezastosowanie art. 98 § 1 i § 3 kpc polegające na zasądzeniu na rzecz pełnomocnika wynagrodzenia w wysokości stawki minimalnej, to ten zarzut jest chybiony. W sprawie, która nie należy do szczególnie skomplikowanych ani pod względem prawnym ani faktycznym nie było podstaw do zastosowania wyższych niż stawka minimalna kosztów zastępstwa adwokackiego.

Niezależnie jednak od tego Sąd Apelacyjny zwraca uwagę Sądowi I instancji na całkowicie błędnie rozliczenie kosztów, z rażącym naruszeniem art. 100 kpc. Jeśli bowiem Sąd Okręgowy wskazuje w uzasadnieniu, że powódka poniosła łącznie koszty 4.068 zł, a pozwany 3.634 zł, a powódka wygrała sprawę w 58%, to jakim sposobem należne od strony pozwanej na rzecz powódki koszty procesu wyniosły 2.366 zł. Przy stosunkowym rozliczeniu kosztów Sąd I instancji nie uwzględnił w ogóle kosztów poniesionych przez stronę pozwaną, przyjmując wbrew regułom rozliczania kosztów, że powódce należy się 58% z kwoty 4.068 zł. (co zresztą wynosi 2.359 zł., a nie 2.366 zł). Tymczasem od kwoty 2.359 zł. należało odjąć kwotę 1.526 zł. (42 % z kwoty 3.634 zł) i ostatecznie zasądzić na rzecz powódki 833 zł. Sąd Apelacyjny wskazując na ten rażący błąd przy rozliczaniu kosztów, nie miał możliwości zmiany orzeczenia o kosztach, wobec braku zażalenia strony pozwanej na to postanowienie.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny orzekł jak na wstępie (art. 385 § 1 i 3 kpc, art. 385 kpc i art. 386 § 1 kpc), orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego na zasadzie art. 100 kpc w związku z art. 391 § 1 kpc w związku z z § 6 ust. 5 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (Dz. U. Nr 163, poz. 1348).

mw